

Chybie: Jest opinia prawna ws. byłego przewodniczącego

Data publikacji: 1.10.2016 20:30

Każdy kto odważy się podjąć próbę skontrolowania działań, czy też słów Wójta Gminy zostanie napiętnowany? - pyta były przewodniczący Rady Gminy Chybie Mirosław Wardas, komentując i odnosząc się do przygotowanej opinii prawnej w sprawie odpowiedzi na pytanie czy będąc przewodniczącym Rady Gminy Chybie przekroczył swoje uprawnienia lub nadużył stanowiska.

□

Na ostatniej sesji Rady Gminy Chybie w porządku obrad pojawiła się informacja dotycząca Opinii Prawnej w sprawie odpowiedzi na pytanie czy Przewodniczący Rady Gminy Chybie kierując wystąpienie do Ministerstwa Środowiska przekroczył swoje uprawnienia lub nadużył stanowiska. Opinia nie została odczytana na sesji mimo takiej propozycji i wniosku złożonego przez jednego z chybskich radnych. Na temat opinii rozgorzała jednak dyskusja.

Szereg pytań miał były przewodniczący Rady Gminy Mirosław Wardas. Radny pytał m.in. o kancelarię prawną która sporządziła opinię w tej sprawie. Porównał również swoje wystąpienie do Ministerstwa Środowiska z wystąpieniem radnego Krzysztofa Krzempka do prywatnego podmiotu w którym to radny powołuje się na pełnioną funkcję w Radzie Gminy. Wardas zacytował fragment pisma w którym to Krzempk zwraca się z prośbą jako wiceprzewodniczący Komisji Przestrzegania Prawa, Spraw Socjalnych i Ochrony Zdrowia Rady Gminy Chybie do Zarządu Spółki, o pozytywne rozpatrzenie możliwości sfinansowania zakupu, poprzez Fundusz Wsparcia Policji, przenośnego urządzenia do pomiaru na obecność lub nieobecność alkoholu (...). Kończąc ten wątek, Wardas podsumował następująco – **oczekuję, że każdy radny będzie oceniany tą samą miarą.**

Wardas odniósł się również do ostatnich wydarzeń takich jak zwołanie sesji nadzwyczajnej, czy odwołanie go z funkcji przewodniczącego. **Najczęściej pojawiającym się oskarżeniem pod moim adresem był brak współpracy z Wójtem. Powiem szczerze zastanowiłem się, czy gdzieś popełniałem błędy. Analizując moje działania jako przewodniczącego Rady w świetle przepisów ustawy samorządowej nie znalazłem żadnej przyczyny do takiego stwierdzenia. Nigdy też nie usłyszałem żadnej, nawet drobnego rodzaju sugestii ze strony Wójta Gminy. Wręcz przeciwnie słyszałem wielokrotne podziękowania Wójta za elastyczne dopasowywanie terminów sesji i komisji pod potrzeby Urzędu, za pomoc w wprowadzaniu pod obrady projektów uchwał dostarczanych po ustawowym terminie oraz za pomoc w znajdowaniu dobrych rozwiązań w wielu sprawach związanych z funkcjonowaniem naszego samorządu** – wyliczał Wardas.

Do słów wypowiedzianych przez radnego odniosła się Ewelina Dobrowolska-Radomińska Zastępca Wójta Gminy. **Dziwne byłoby gdybyśmy nie mogli liczyć na współpracę z radnymi i przewodniczącym rady. Co do współpracy z mojej perspektywy wygląda to tak, że faktycznie na początku kadencji Pan Wardas był naszym częstym gościem. Jednak wraz z upływem czasu przestał się z nami kontaktować. Później sprowadzało się to już tylko i wyłącznie do ataków podczas sesji** – podkreślała Zastępca Wójta.

Dodajmy, iż opinia prawna odnosi się do pisma Przewodniczącego Rady Gminy Chybie Mirosława Wardasa który zwrócił się do Ministerstwa Środowiska o ujawnienie informacji publicznej. Wardas zwrócił się o udostępnienie kopii protokołu rozmów, które odbyły się w Ministerstwie Środowiska pomiędzy Wójtem Gminy Chybie, pracownikami Urzędu Gminy i pracownikami Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Pismo to zostało sporządzone na papierze z nagłówkiem „Rada Gminy Chybie” i opatrzone pieczęcią „Przewodniczący Rady”. Wardas nie posiadał jednak upoważnienia rady. Rada nie zleciła ani też nie upoważniła Wardasa do takiej aktywności. Były przewodniczący wskazując na działanie w imieniu rady gminy bez upoważnienia – odpowiedniej uchwały rady gminy przekroczył swoje uprawnienia.

W opinii prawnej zachowanie Mirosława Wardasa nie stanowiło jednak przestępstwa ponieważ nie wypełnione

zostały pozostałe znamiona czynu zabronionego tj. działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego.

MSZ